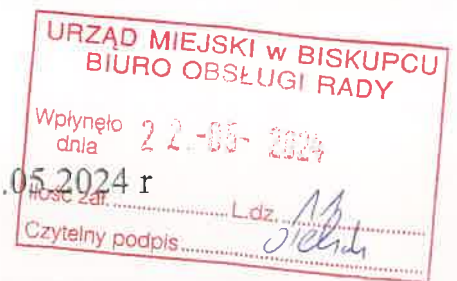


Biskupiec, 22.05.2024 r



Pani Alina Radziszewska

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Interpelacja radnego Rady Miejskiej w Biskupcu

Mając na uwadze dobro lokalnych przedsiębiorców wnoszę o dokonanie wnikliwej analizy stawek opłaty targowej, ze szczególnym uwzględnieniem stosowanych stawek na przestrzeni ostatnich 5 lat i podanie argumentów uzasadniających obserwowany wzrost stawek. Oczekuję także na wskazanie czym podyktowana jest tak wysoka stawka w niedziele.

W mojej ocenie zarówno stawka w dni powszednie, jak i w niedziele jest wygórowana i nie służy rozwojowi przedsiębiorczości. Gmina powinna stymulować, a tym samym stwarzać korzystne warunki do utrzymania już istniejących przedsiębiorców, jak też dążyć do zwiększania ich liczebności. Jest to zgodne ze strategicznymi dokumentami, w oparciu o które gmina jak sądzę, dąży do jak najefektywniejszego zaspakajania potrzeb lokalnej społeczności.

Pragnę zaznaczyć, że wiele gmin w Polsce zrezygnowało z poboru opłaty targowej, dając wyraz troski i pełnego zrozumienia czym kulturowo i ekonomicznie jest drobny handel. Dla przykładu nie pobiera się opłaty targowej, bądź też opłata jest symboliczna w miastach: Lublin, Gdańsk, Wrocław, Katowice, a w bliższej odległości chociażby Barczewo gdzie również nie pobiera się opłaty targowej. W Mikołajkach-mieście turystycznym, a nawet w Zakopanem również nie pobiera się opłaty targowej. W innych miastach jak np. w Giżycku opłata za stoisko, ławę wynosi 5zł.

Pragnę przy tym zwrócić uwagę, że drobny przedsiębiorca, do których też należę obciążany jest wszelkimi innymi kosztami jak np. ZUS, dzierżawa terenu od właściciela gruntu, legalizacja wag.

Ze względu na oferowany do sprzedaży asortyment jak np. owoce, warzywa, kwiaty, rozsady my przedsiębiorcy zmuszeni jesteśmy pracować często również w niedzielę, aby wysprzedać towar i zminimalizować straty.

Jest to praca „pod chmurką” zarówno w czasie deszczu, jak i upału- bez żadnych wygód, a koszt miesięcznej opłaty targowej równa się cenie wynajęcia lokalu, co bardzo obrazowo ukazuje absurdalność sytuacji.

Kulturowo jesteśmy jako społeczność przyzwyczajeni do handlu na świeżym powietrzu, stanowi to swego rodzaju koloryt miast przynależnych do sieci Cita Slow.

Dlaczego więc ciągle podnosi się opłatę targową, widząc tym samym jedynie wpływy do budżetu gminy? Nie dokonuje się jednak analizy skutków społecznych i ekonomicznych w szerszym kontekście.

Drobni przedsiębiorcy też płacą podatki, które w ustawowej części zasilają także lokalne samorządy.

Szczególnie proszę o wskazanie przesłanek co do wysokości opłaty targowej jaka obowiązuje w niedziele. Jaka była przyczyna i czy nie jest to przypadkiem skutkiem zatargu gminy z właścicielem terenu gdzie handel się odbywa?

Jeżeli tak, to dlaczego skutki odczuwają niczemu winni przedsiębiorcy-zarówno lokalni, jak i przyjezdni.

Dlaczego też nie czyni się nic, aby zachęcić do sprzedaży na terenie Amfiteatru?

Biorąc pod uwagę powyższe uprzejmie proszę o konstruktywną odpowiedź, poprzedzoną wnikliwą analizą zarówno w kontekście zrezygnowania z poboru opłaty targowej- wzorem innych miast, dla których, jak się okazuje ważniejsze są czynniki sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości niż niewielkie wpływy do budżetu gminy (dochód z poboru pomniejszony kosztami inkasenta).